

Rosja współpracuje z opozycją w walce z ISIL

6 listopada 2015

Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow w czwartek podczas spotkania z zastępcą sekretarza generalnego ONZ ds. humanitarnych Stephenem O'Brienem wezwał organizację, by nie wykorzystywała niewiarygodnych danych o przebiegu rosyjskiej operacji w Syrii – podano w komunikacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. „Strona rosyjska podniosła również kwestię niedopuszczalności wykorzystywania w oficjalnych dokumentach ONZ na temat sytuacji humanitarnej w Syrii niewiarygodnych danych o domniemyanych ofiarach wśród ludności cywilnej w wyniku operacji Sił Powietrznych Rosji przeciwko bojownikom Państwa Islamskiego” – poinformowało MSZ FR.[SN]

Od 30 września Rosja na wniosek prezydenta Baszara al-Asada przeprowadza naloty punktowe na pozycje Państwa Islamskiego w Syrii. W tym czasie rosyjskie lotnictwo wojskowe przeprowadziło około 830 ataków, likwidując kilkuset bojowników, niszcząc kilkadziesiąt punktów dowodzenia, magazyny i inne obiekty terrorystów. Ponadto z okrętów Flotylli Kaspijskiej wystrzelono 26 pocisków manewrujących, które dosięgły pozycji islamistów. Zachodnie kraje wielokrotnie oświadczały, że w wyniku działań rosyjskich sił powietrznych w Syrii giną cywile, ale nie przedstawiono na to dowodów. Rosja demontuje takie doniesienia.[SN]

Wśród państw unijnych nie ma zgody w kwestii udziału prezydenta Syrii Baszara al-Asada w uregulowaniu politycznym – wiele państw uważa, że legalnie wybrany prezydent Syrii nie może zostać odsunięty od tego procesu – oświadczyło źródło w środowisku dyplomatycznym Grecji. „Al-Assad jest legalnym prezydentem Syrii. Jak można szukać rozwiązania bez niego?” – powiedział informator agencji. W UE przeciwko al-Assadowi

opowiadają się nowi członkowie UE – państwa Europy Wschodniej a także Wielka Brytania i Francja, lecz wiele państw opowiada się za jego udziałem w rozmowach – powiedziało źródło. „Al-Assad to centralny temat w uregulowaniu kryzysu w Syrii. Z kim jeszcze mamy prowadzić rozmowy? On albo nikt. Kto jeszcze może uczestniczyć w rozmowach?” – powiedziało źródło. Według niego, za postęp można uznać to, że na rozmowach w Wiedniu strony zgodziły się z istnieniem okresu przejściowego – „może trwać pół roku, rok, dwa lata, lecz wszyscy zrozumieli, że rozmowy należy prowadzić z al-Assadem”. Źródło podkreśliło, że obecnie stanowisko szeregu państw się zmienia, zaczynają realizować bardziej realistyczną politykę.[SN]

O losach prezydenta Syrii Baszara al-Assada powinni zdecydować sami Syryjczycy podczas procesu politycznego, nad którym pracują uczestnicy „wiedeńskiej grupy” – oznajmił specjalny wysłannik ONZ do Syrii Staffan de Mistura, podsumowując rozmowy z szefem MSZ Rosji Siergiejem Ławrowem. „Wydaje mi się, że wszyscy możemy się zgodzić, że w Wiedniu istnieją obecnie porozumienia, są sprzeczności i należy dalej rozwiązywać kwestie, ponieważ kwestia rządu należy właśnie do Syryjczyków. Proces polityczny to to, co naszym zdaniem powinni mieć” – powiedział de Mistura, opowiadając na pytanie o dalszych losach al-Assada. Z kolei Ławrow poparł specjalnego wysłannika ONZ do Syrii, podkreślając, że „kwestię każdego uczestnika życia politycznego kraju powinni rozstrzygać Syryjczycy... i o losach swojego kraju powinien decydować naród syryjski”. Po wielostronnych rozmowach na temat uregulowania w Syrii, które odbyły się w Wiedniu 30 października, podjęto decyzję w sprawie konieczności stworzenia rządu z udziałem opozycji, przeprowadzenia wyborów prezydenckich i przyjęcia konstytucji.[SN]

Wspólnota międzynarodowa powinna pomóc syryjskim władzom i opozycji w rozpoczęciu dialogu bez wstępnych warunków – oznajmił dzisiaj specjalny wysłannik ONZ do Syrii Staffan de Mistura. „Regionalni gracze i wspólnota międzynarodowa powinni

pomóc zarówno rządowi, jak i opozycji w jak najszybszym rozpoczęciu dialogu (ws. uregulowania) z obu stron bez wstępnych warunków” – oznajmił. „Właśnie o tym porozumieliśmy się w Wiedniu. Wszystko powinno zgadzać się z komunikatem genewskim. Powinni być gotowi do rozpoczęcia dialogu. Wszyscy powinni być gotowi do mówienia” – powiedział specjalny wysłannik ONZ.[SN]

Po stronie Państwa Islamskiego walczy 25-30 tys. zagranicznych bojowników, w tym z Rosji oraz innych krajów regionu Azji i Pacyfiku – oznajmił wiceminister obrony Rosji Anatolij Antonow podczas trzeciej narady ministrów obrony krajów ASEAN i partnerów w dialogu. „Obecnie po stronie ISIL walczy 25-30 tys. zagranicznych bojowników, w tym z państw regionu Azji i Pacyfiku oraz niestety z Rosji. Jeśli wrócą do domu, mając w sobie potencjał do przemocy i ekstremizmu, to będą promować radykalne idee w naszych państwach lub organizować dywersje” – powiedział wiceminister. Antonow podkreślił, że niedopuszczenie do rozwoju podobnego scenariusza jest jednym z kluczowych wspólnych zadań. Ugrupowanie terrorystyczne ISIL jest obecnie jednym z głównych zagrożeń dla międzynarodowego bezpieczeństwa. W ciągu trzech lat terrorystom udało się zająć znaczne terytoria Iraku i Syrii, próbują rozprzestrzenić wpływy w Afryce Północnej, w tym w Libii. Według różnych ocen, kontrolowane przez ISIL terytorium wynosi do 90 tys. km². Dane o liczebności organizacji ekstremistycznej również się różnią – od 50 do 200 tys. bojowników.[SN]

Ugrupowania terrorystyczne w Syrii są związane z zachodnimi służbami specjalnymi – oświadczył szef Czeczenii Ramzan Kadyrow w wywiadzie dla rosyjskiej telewizji NTV. „Wszyscy wiemy, że umiarkowaną opozycję i organizacje terrorystyczne przygotowywały Zachód i Europa... Wypełniły swoje zadanie: stworzyły silną organizację terrorystyczną i teraz powinni rozejść się po domach” – powiedział Kadyrow. Wcześniej Kadyrow oświadczył, że jego przedstawiciel prowadzi negocjacje z umiarkowaną opozycją w Syrii. Rosja, która od ponad miesiąca

przeprowadza na wniosek prezydenta Baszara al-Asada naloty punktowe na pozycje Państwa Islamskiego w Syrii, wielokrotnie wzywała do dialogu politycznego w celu uregulowania sytuacji w tym kraju. Moskwa opowiedziała się za rozpoczęciem rozmów z syryjską opozycją, zwracając się do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych o nawiązanie kontaktu. Nie otrzymawszy pomocy, Rosja musiała sama się tym zająć. Szef głównego zarządu operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji, generał Andriej Kartapołow poinformował 3 listopada, że rosyjscy wojskowi nawiązali kontakt z liderami syryjskiej opozycji i dowódcami polowymi wielu formacji w Syrii, które walczą z terrorystami z Państwa Islamskiego i Dżabhat an-Nusra. Według niego, te „siły patriotyczne”, mimo trwającej od czterech lat konfrontacji z wojskami rządowymi, stawiają ideę zachowania Syrii jako jednolitego, suwerennego państwa, wolnego od ISIL i wszelkiej maści terrorystów, wyżej niż swoje polityczne ambicje.[SN]

Rosja najwyraźniej zdołała wyrzucić odpowiedni wpływ na tzw. umiarkowanych rebeliantów i rozpoczęła z nimi współpracę w walce z ISIL. Doszło zatem do sytuacji w której obie strony konfliktu (Rosja i USA) mają wspólnego sprzymierzeńca. Jak powiedział we wtorek przedstawiciel rosyjskiego Sztabu Generalnego, generał Andriej Kartapołow, rosyjskie myśliwce zaatakowały 24 obiekty bojowników ISIL po tym jak opozycja przekazała szczegółowe informacje o ich położeniu. Potwierdzono jednocześnie, że Rosja utrzymuje kontakt z dowódcami niektórych umiarkowanych ugrupowań zbrojnych. W tym samym czasie pojawiają się informacje, że amerykańscy żołnierze już zaczynają szkolić bojowników w prowincji Latakia. Oficjalnie, działanie to zostało podjęte w ramach walki z terrorystami z ISIL. Wojskowi mają jedynie trenować opozycję ale w przyszłości w Syrii mogą pojawić się kolejni. Rosyjskie i amerykańskie myśliwce przeprowadziły nad Syrią testy łączności na wypadek gdyby doszło do niebezpiecznego zbliżenia się samolotów. Tymczasem Rosja, Irak, Iran, syryjskie wojska i rebelianci oraz Stany Zjednoczone i

sojusznicy wciąż nie potrafią unicestwić terrorystów. Najwyraźniej w Syrii dzieje się coś, o czym nawet nie mamy pojęcia.[ZNZ]

W nowym raporcie Amnesty International ujawniono ogromną skalę i niepokojąco zorganizowany charakter dziesiątek tysięcy wymuszonych zaginięć, których dopuszczał się syryjski rząd w ciągu ostatnich czterech lat. Raport „Między więzieniem a grobem: Wymuszone zaginięcia w Syrii” ujawnia, że państwo czerpie korzyści z powszechnych i systematycznych wymuszonych zaginięć, które urastają do rangi zbrodni przeciwko ludzkości. Rodziny, które desperacko próbują dowiedzieć się, co stało się z ich bliskimi, są bezwzględnie wykorzystywane finansowo na czarnym rynku. „Rządowe wymuszone zaginięcia są częścią zaplanowanego i powszechnego ataku na ludność cywilną. Są to zbrodnie przeciwko ludzkości, część starannie zaplanowanej kampanii, by siać terror i stłumić najmniejsze nawet oznaki buntu w kraju” – powiedziała Aleksandra Zielińska, Koordynatorka Kampanii Amnesty International. „Raport opisuje w dramatycznych detalach zniszczenia i traumę rodzin dziesiątek tysięcy ludzi, którzy zniknęli bez śladu, ale także ich wykorzystywanie dla zysku.”[AI]

Skala zaginięć jest wstrząsająca. Organizacja The Syrian Network for Human Rights udokumentowała przynajmniej 65 000 zaginięć od 2011 roku, z czego 58 000 to cywile. Te osoby najczęściej przetrzymuje się w przepełnionych celach w okropnych warunkach i bez kontaktu ze światem zewnętrznym. Wielu umiera w wyniku szerzących się chorób, tortur czy pozasądowych egzekucji. Wymuszone zaginięcia tak się zakorzeniły w Syrii, że powstał czarny rynek, na którym „pośrednicy” dostają łapówki, sięgające od setek do dziesiątek tysięcy dolarów, od zdesperowanych rodzin, które chcą dowiedzieć się, co się dzieje z ich ukochanymi i czy jeszcze żyją. Te łapówki stały się „dużą częścią gospodarki” według jednego z syryjskich aktywistów praw człowieka. Prawnik z Damaszku powiedział też Amnesty International, że łapówki są

dla reżimu „żyłą złota... źródłem pieniędzy, na którym zaczęli polegać”.[AI]

Wśród zaginionych znajdują się pokojowi oponenti rządu, w tym protestujący, aktywiści praw człowieka, dziennikarze, lekarze i pracownicy organizacji humanitarnych. Inni byli atakowani ze względu na podejrzenie o brak lojalności wobec rządu, czy też fakt, że członkowie ich rodzin są poszukiwani. W niektórych sprawach, szczególnie w ciągu ostatnich dwóch lat, wymuszone zaginięcia były używane jako środek do wyrównania rachunków lub dla czerpania zysków, co z kolei napędza kolejne zaginięcia. Niektóre rodziny sprzedawały swoje majątki lub oddały oszczędności swojego życia, byle tylko dowiedzieć się, co się dzieje z ich bliskimi – czasem w zamian za fałszywe informacje. Pewien mężczyzna, którego trzej bracia zaginęli w 2012 roku, powiedział Amnesty International, że pożyczył ponad 150 000 dolarów, żeby dowiedzieć się, co się dzieje z jego rodziną. Obecnie pracuje w Turcji i próbuje spłacić długi.[AI]

Członkowie rodzin, którzy pytają o swoich zaginionych krewnych są narażeni na aresztowanie lub na wymuszone zaginięcie, co nie pozostawia im wyboru i często udają się do „pośredników”. Pewien mężczyzna, który pytał władze o los swojego brata został aresztowany na 3 miesiące i spędził kilka tygodni w izolatce. Inny, który udał się do Damaszku w poszukiwaniu swojego zaginionego syna, został po drodze aresztowany i od tej pory słuch o nim zaginął. Przyjaciel syryjskiego prawnika Khalila Ma'touqa, który zaginął 2 lata temu, powiedział, że wymuszone zaginięcia są częścią „większej strategii rządu, żeby terroryzować Syryjczyków”. Jego córka Raneem Ma'touq również zaginęła na dwa miesiące. Opowiadała o przerażających doświadczeniach z aresztu. Kolejna wybitnie szokująca historia dotyczy Ranii al-Abbasi, dentystki, która została aresztowana w 2013 roku razem z sześciorgiem dzieci w wieku 2-14 lat, dzień po tym jak jej mąż został zatrzymany po nalocie na ich dom. Nie wiadomo co dzieje się z rodziną od tego czasu. Możliwe, że stali się celem z powodu udzielania pomocy

humanitarnej lokalnym rodzinom. Raport pokazuje psychiczną traumę, ból, rozpacz i fizyczne cierpienia, których doświadczają członkowie rodzin i przyjaciele zaginionych. Saeed, którego brat Yusef został poddany wymuszonemu zaginięciu w 2012 roku, powiedział, że jego matka nie przestaje płakać. „Czasami w nocy budzę się, ona nie śpi, tylko patrzy na zdjęcie i płacze”, powiedział.[AI]

„Wymuszone zaginięcia są częścią zamierzonej, brutalnej kampanii syryjskiego rządu. Od niego zależy, czy skończy się cierpienie dziesiątek tysięcy osób. Rząd powinien zmusić siły bezpieczeństwa do zaprzestania procederu wymuszonych zaginięć, poinformowania rodzin o losie ich bliskich oraz natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia tych, którzy pokojowo korzystali ze swoich praw” – powiedziała Aleksandra Zielińska. Podczas gdy niektóre państwa w ONZ potępiły wymuszone zaginięcia, potrzeba znacznie więcej. Ponad półtora roku temu, w lutym 2014 roku, Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła Rezolucję 2139, która wzywa do zakończenia wymuszonych zaginięć w Syrii, ale potrzeba kolejnych działań, by zapewnić jej implementację. „Słowa, za którymi nie idą czyny, nie pomogą ofiarom wymuszonych zaginięć. Rada Bezpieczeństwa ONZ musi pilnie skierować sytuację w Syrii do Prokuratora w Międzynarodowym Trybunale Karnym i nałożyć sankcje, w tym zamrozić aktywa, by wywrzeć presję na władzach” – dodała Zielińska. „Państwa wspierające rząd Syrii, w tym Iran i Rosja, która niedawno rozpoczęła operację wojskową w Syrii, nie mogą umywać rąk od zbrodni przeciwko ludzkości, które dzieją się przy ich wsparciu. Rosja, której patronat jest niezbędny Prezydentowi Basharowi al-Assadowi, ma wyjątkową pozycję, by przekonać rząd do zakończenia okrutnej i tchórzliwej kampanii zaginięć”.[AI]

Autorstwo: Sputnik [SN], John Moll [ZNZ], Amnesty International [AI]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], ZmianyNaZiem.pl [ZNZ], Amnesty.org.pl [AI]

Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net